

---

Stanisław Rospond

*Gramatyka historyczna języka polskiego* (słowotwórstwo)

(Warszawa 1971, s. 137–160)

---

## CZĘŚĆ OGÓLNA

### § 1. Uwagi wstępne

Słowotwórstwo zajmuje się derywacją morfologiczną (łac. *derivare* 'odprowadzać wodę'), czyli tworzeniem wyrazów pochodnych, derywowanych od podstawowych. Obok derywacji jest też kompozycja (złożenie), tj. tworzenie wyrazów złożonych przez łączenie dwu lub więcej.

System fonologiczny oparty jest na różnych opozycjach szeregowych, np.  $p : p̣ = b : ḅ = m : ṃ$  itp. Podobnie system słowotwórczy zbudowany jest z proporcjonalnych opozycji podstawowych i pochodnych wyrazów, np. *badac* : *badacz* — *działac* : *działacz* — *orać* : *oracz* — *posiadać* : *posiadacz*. Opozycje bowiem — zarówno fonologiczne, jak i słowotwórcze — decydują o funkcji komunikatywnej, dystynktywnej języka.

System opozycyjny słowotwórczy jest już systemem wyższego rzędu pod względem semantycznym, gdyż fonemy, choć są elementami językowymi znaczeniowymi, to jednak nie odnoszą się bezpośrednio do otaczającego świata zjawisk, przedmiotów, osób, czynności, przymiotów. Dopiero wyrazy i ich części składowe morfemy, złożone z fonemów, mają wieloraką, istotną dla komunikacji językowej funkcję semantyczną. Wiadomo, że są to wyrazy nazywające — rzeczowniki, przymiotniki itp.; wskazujące — zaimki; szeregujące — liczebniki.

Słowotwórstwo przeciwstawia się fleksji (też dział morfologii), gdyż jest procesem morfologicznym o charakterze leksykalnym (tzn. nieregularnym i jednostkowym), podczas gdy fleksja jest bardziej gramatyczna (regularna i kategoriałna).

Ruchliwość systemu słowotwórczego dzięki produktywności przyrostków, przedrostków i operatywności morfemów jest znaczna w porównaniu z bardziej zwartym i trwalszym systemem fonologicznym. Nie ma języków, których inwentarz fonologiczny przekraczałby liczbę 100. Współczesny język polski kulturalny ma fonemów samogłoskowych 6, spółgłoskowych zaś 35. Trudno jest natomiast nawet w przybliżeniu ustalić ilość wyrazów danego języka. Potencjalnie od każdego czasownika można utworzyć rzeczownik odsłowny na *-sje* (*kochać* : *kochanie*) lub niemal od każdego prefiksального czasownika ←

rzeczownik derywowany wstecznie (*zwisac* : *zwis*, *zrywac* : *zryw*, *podgrzewac* : *podgrzew* itp.). Żaden słownik nie jest w stanie uchwycić wszystkich możliwych wyrazów i ich odcieni znaczeniowych, zwłaszcza kontekstowych i konsytuacyjnych. Np. od jednego morfemu *-rek-* można naliczyć około 70 wyrazów (według *Słownika języka polskiego* Lindego): *reka* — *reżny* — *reżnik* — *reżyc* — *rażka* — *poręczyciel* itd., a od podstawy nazewniczej pochodzenia chrześcijańskiego *Jan* pochodzi ponad 100 różnych nazwisk śląskich: *Jan* — *Janik* — *Janiczek* — *Janiak* — *Janula* — *Jańda* itp.

Z tego wynika, że system słotwórczy jest bardziej otwarty, stale zapelniający miejsca puste, wywołane potrzebą społeczną i rozwojem kultury, produkcji. Natomiast system fonologiczny jest mniej otwarty. Miejsca puste fonologicznie, np. brak oponenta dźwięcznego dla *χ*, nie zostały w ciągu tylu wieków rozwoju polszczyzny usunięte.

Natomiast w zakresie słotwórczo-leksykalnym miejsca puste są natychmiast wypełniane, gdyż wymaga tego życie społeczne. W początkach rozwoju lotnictwa, na przełomie XIX/XX wieku, trzeba było nazwać 'osobę, która dokonuje lotu, prowadzi samolot'. Na wzór żywych opozycji słotwórczych: *złoto* : *złotnik* — *las* : *leśnik* — *miara* : *miernik* — *ogród* : *ogrodnik* uformowano z początkiem XX w. — nie bez oporu malkontentów purystycznych — nowotwór *lotnik* : *lot*. Nie podobały się ani *latacz* : *latać*, ani proponowany *latawiec*.

## § 2. Metoda opracowania słotwórstwa historycznego

Słotwórstwo opisowe było przedmiotem kursu gramatyki opisowej. Słotwórstwo historyczne różni się tym od opisowego, że w zasadzie tylko nawiązując do niego, utrwała poznane zjawiska słotwórcze od strony ewolucyjnej, gdyż nie chodzi o nowe formanty i odrębne procesy (jak np. absorpcja, perintegracja morfologiczna, kontaminacja) poznane uprzednio, lecz o zwięzły przegląd rozwojowego kształtowania się i przeobrażania formantów. A zatem w Części ogólnej rozpatrzone będą zasadnicze procesy historyczne (leksykalizacja, krystalizacja dominant słotwórczych i semantycznych, ewolucja semantyczna itp.). Natomiast w Części drugiej, szczegółowej, nie wyliczając wszystkich formantów rzeczownikowych, przymiotnikowych i innych, na wybranych tylko typach słotwórczych i semantycznych zilustrowano główne różnice między słotwórstwem staropolskim a nowopolskim. Zwrócono też uwagę — dzięki najnowszym pracom o języku autorów i zabytków — na stronę stylistyczno-artystyczną niektórych formacji słotwórczych, użytych w celu archaizacji lub innej stylizacji.

Słotwórstwu gwarowemu, wyróżniającemu się nieraz od literackiego konserwatyzmem i większą swobodą nazwotwórczą, poświęcono tu mało miejsca z powodu rzadkich opracowań. Słotwórstwo nazewnicze (nazwy miejscowe i osobowe) jest również uwzględnione, gdyż wprawdzie stanowi ono integralną część ogólnego, ale nosi charakterystyczne znamiona odrębności i archaiczności.

### § 3. Podstawowe wiadomości ze słowotwórstwa

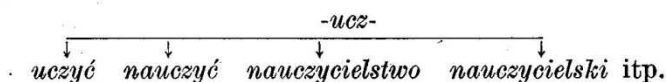
Ze słowotwórstwa opisowego przypomnieć należy następujące terminy: struktura (budowa), układ morfemowy, podstawa słowotwórcza (pień, temat słowotwórczy), morfem, formacja, motywacja, motywowany przedrostek (prefiks), przyrostek (sufiks), wyraz podstawowy, pochodny, pojedynczy (simplex), złożony (compositum).

Wyraz jest to twór językowy nazywający, wskazujący lub szeregujący. Jest to po prostu znak przedmiotu myśli czyli desygnatu (łac. *designatus* 'oznaczony'), tj. przedmiot lub treść odpowiadające danej nazwie. W zależności od języka, jego dziedzictwa, różna jest struktura słowotwórcza języków. Są układy słowotwórcze proste, niepodzielne, przynajmniej w aktualnym poczuciu językowym: *brat koń pies koło*. Są też pochodne, mniej lub bardziej spiętrzone pod względem słowotwórczym: sufiksalne lub prefiksalne oraz sufiksalno-prefiksalne: *koło — kółko — kółeczko — półkolisty*; *robić — zrobić — porozrabiać*. Są wyrazy o jednym morfemie głównym (*krzywy*) lub o dwu (*krzywonos*). Najprostsza forma i najdawniejsza, wspólna wielu językom świata jest tzw. słowo-ród naturalny (naturalne elementy mowy), polegający na stabilizacji w języku twórców mowy, które były podwojonymi sylabami języka dzieciennego: *mama baba tata papa ciota* = \*teta.

Ponadto są wyrazy dźwiękonaśladowcze, czyli onomatopieczne (łacińskie *onomatopoeia* 'tworzenie nazw'), w których jest naśladownictwo dźwięków naturalnych: *kukulka* (od głosu *ku-ku*), *bum jojczec świstać*. Obok onomatopei słuchowych są również wzrokowe, czyli wyrazy naśladowujące swoją budową rytmiczną (reduplikacją) ruchy rytmicznie się powtarzające: *dyndać zygzak*.

### § 4. Morfologiczna a słowotwórcza analiza wyrazu

Językoznawca-morfolog dzieli wyrazy na morfemy, które są najprostszymi, niepodzielnymi cząstkami słowotwórczymi: *na-ucz-y-ciel-ka*, *ręk-aw-icz-ka*. Morfem główny (rdzeń) *-ucz-* skupia podstawowe znaczenie wyrazu. Morfemy poboczne, tj. prefiks *na-* oraz sufiksy *-y-*, *-ciel-ka* determinują znaczenie rdzenia *-ucz-*. Obok bowiem wyrazu *nauczycielka* można przytoczyć inne wyrazy:



Przez zalternowanie rdzenia *-uk-* (*nauka*) powstają warianty morfologiczne, zwane morfonemami, które tworzą ciąg alternacyjny tego samego morfemu: *-uk- || -uk- || -ucz- || -uc-*; *ręk- || ręk- || ręcz- || ręc-* (*ręka ręczyć ręce* = *nauka uczyć nauce*). Te różnice fonologiczne powtarzają się proporcjonalnie i pozycyjnie również w innych morfemach:

*ręk- || ręcz- || ręc- = -uk- || -ucz- || -uc-*  
(*ręka ręczyć ręce = nauka uczyć nauce*)

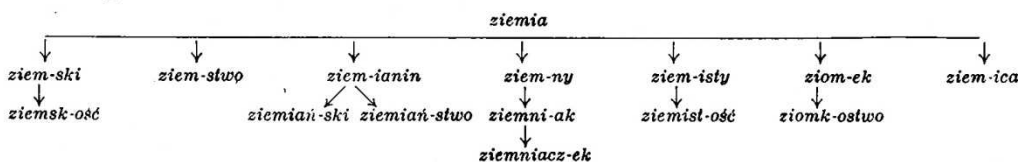
Obok morfemu głównego są poboczne, czyli afiksy (łac. *affixus* 'przyczepiony'), które modyfikują znaczenie rdzenia. Są to albo przyrostki po rdzeniu czyli sufiksy (łac. *suffixus* 'przymocowany do czegoś'), np. *dom* ⇒ *dom-ek*, albo przedrostki, czyli prefiksy (łac. *praefixus* 'przytwierdzony z przodu'), np. *bezdomy*.

Współczesne językoznawstwo nie tylko stawia pytanie: co? jaki? (analiza cząsteczkowa), ale także jak? To właśnie „jak“ stanowi o dynamicznym, a nie tylko statycznym ujmowaniu zjawisk językowych. Jak dany wyraz powstał? Jak się dokonał proces narastania przyrostków w łańcuchu, złożonego z wielu ogniw? Jakie są typowe formacje w tworzeniu wyrazów badanego języka w danym okresie czy okresach?

#### *nauczyciel-ka rękawicz-ka*

Jest to analiza słowotwórcza, która ustala przede wszystkim: 1) temat słowotwórczy (pień), którym być może albo cały wyraz podstawowy (*nauczyciel-ka dom-ek za-pisać*), albo tylko jego część (*pol-ny pol-e*); 2) człon dodatkowy, wyróżniający wyraz podstawowy od pochodnego, derywowanego, czyli formant (łac. *formans*, *-antis* 'formujący'). Jest to po prostu afiks.

Przez analizę słowotwórczą ustalamy pokrewieństwo wyrazów, mniej lub bardziej rozgałęzioną rodzinę etymologiczną. Etymolog jest równocześnie morfologiem.



Por. także: *poziomy poziomka poziomeczka podziemie podziemny ziemio-płody* itp. To łańcuchowe narastanie formacji jeszcze wyraziściej można przedstawić używając różnych nawiasów:

$$\text{nauczycielka} \Leftarrow \text{nauczyciel} \Leftarrow \text{nauczyć} \Leftarrow \text{uczyć}$$

czyli:

$$\{ \{ \langle \text{na} + (\text{ucz} + \text{y}) \rangle + \text{ciel} \} + (\text{k} + \text{a}) \}$$

Nawiasy wyróżniają poszczególne warstwy, najczęściej także chronologiczne:

- 1)  $(\text{ucz} + \text{y}) : \text{ucz-yć}$
- 2)  $\langle \text{na} + (\text{ucz} + \text{y}) \rangle : \text{na-ucz-yć}$
- 3)  $[\langle \text{na} + (\text{ucz} + \text{y}) \rangle + \text{ciel}] : \text{na-ucz-y-ciel}$
- 4)  $\{ \{ \langle \text{na} + (\text{ucz} + \text{y}) \rangle + \text{ciel} \} + (\text{k} + \text{a}) \}$

A zatem obok rdzenia *-ucz-* wyróżnione są formanty: 1) przyrostki *-y-* (czasownikowy), *-ciel-*, *-ka* (rzeczownikowe); 2) przedrostek *na-*. Wyraz w ten sposób uformowany jest czterowarstwowy<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> Por. cztery rodzaje nawiasów: ( < [ {.

Analiza słowotwórcza dostępna przy przejrzystych formacjach każdemu użytkownikowi języka rozkłada wyrazy na:

1) podstawowe	2) pochodne i podstawowe	dla	3) pochodne
<i>wola</i>	→	<i>wolny</i>	→
			<i>nie-wolny</i>
			↓
			<i>niewoln-ik</i>
			↓
			<i>niewolnic-two</i>

Uwaga: *niewolnictwo* z dawniejszego *niewolnicz-stwo*, czyli *-czs-* ⇒ *-cs-* ⇒ *-c-*. A zatem przy spółgłosce *-c-* jest tzw. węzeł morfologiczny. Na granicy zetknięcia się dwu morfemów nastąpiły zmiany fonetyczne lub analogiczne, które zatarły pierwotną wyrazistą granicę morfologiczną: por. *ludzki* (wymowa *lučki*) ⇐ *ludski* ⇐ *\*ljud-bsk-*.

Przez porównanie oponentnych struktur wyrazu pochodnego i podstawowego ustala się zasadniczy układ dwuczłonowy:

$$\textit{nauczyciel} + \textit{ka} = T \text{ (temat słowotwórczy)} + F \text{ (formant)} \left[ \frac{F}{T} \right].$$

„Strukturą wyrazu jako bodźca — inaczej budową wyrazu, nazywamy układ, czyli wzajemny stosunek części, z których wyraz się składa“<sup>1</sup>. Jest to ważne stwierdzenie, gdyż tradycyjne słowotwórstwo sumowało tylko poszczególne elementy morfologiczne, nie uwzględniając ich stosunku:

$$\textit{bezczel} \leftrightarrow \textit{ny} \quad \textit{naczel} \leftrightarrow \textit{nik} \quad \textit{ubezpiecz} \leftrightarrow \textit{alnia} \quad \frac{F}{T}$$

Przez znak graficzny  $\leftrightarrow$  wyrażamy obserwację harmonijnego układu między  $T \leftrightarrow F$ . Elastyczna funkcja formantu, jego zmienność i ewolucyjność może być właściwie pojęta jedynie dzięki takiej nowoczesnej analizie słowotwórczej. Przecież znaczenie formantu nie może być niezależne od zespolenia z podstawą słowotwórczą. Formanty nie funkcjonują jako samodzielne wyrazy.

## § 5. Absorpcja i perintegracja morfologiczna

Morfemy i formanty nowe jako tworzywo dalszych żywych formacji powstają drogą perintegracji (łac. *per-* ‘prze’ + *integrare* ‘czynić całkowitym’), czyli wtórnego rozkładu wyrazu na cząstki słowotwórcze, nieidentycznego z pierwotnym: *o-twierać* zamiast *ot-wierać*, *z-zuć* zamiast *stpol. z-uć* (por. *ob-uć*). Dalszą konsekwencją perintegracji jest absorpcja (łac. *absorptio* ‘wchłanianie, oderwanie’): *szew-cz-yk* : *szewc* : *szew* = *szew* + *cz* + *yk* ⇒ *szew-czyk*; por. *kominiar-czyk* *piekar-czyk* *kowal-czyk* *Poznań-czyk* *Chiń-czyk*.

Bardzo produktywny przyrostek *-czyk* na oznaczenie głównie rzeczowników odmiejscowych wydzielony został z takich oponentnych i licznych szeregów morfologicznych, jak: *chłop* : *chłopic* : *chłopczyk* — *szew* : *szewc* : *szewczyk* — *niemy* : *Niemiec* : *Niemczyk*.

<sup>1</sup> W. Doroszewski, *Podstawy gramatyki polskiej*, Warszawa 1963, s. 268.

W rozwoju historycznym tą drogą powstało bardzo wiele wtórnych formantów przyrostkowych, np. *-arnia*, *-iciel*, *-ebny*:

[(*druk* + *ar*) + *nia*] ⇒ *druk* + *arnia* stąd *susz* + *arnia* : *suszyć*

[(*przyj* + *a*) + *ciel*] = [(*chrzc* + *i*) + *ciel*] ⇒ *chrzc* + *iciel*; stąd [(*o* + *kaz*) + *iciel*]

[(*służ* + *eb*) + *ny*] ⇒ *służ* + *ebny*; stąd *ćwicz*-*ebny* : *ćwiczyć*

Dowodem wtórności tych scalonych przyrostków *-arnia*, *-iciel*, *-ebny* jest brak odpowiednich podstaw słowotwórczych: *\*suszarcz* *\*okazić* *\*ćwiczba*. Bez ścisłej analizy historycznej nie można z całą pewnością ustalić wzorcowej i wtórnej, pochodnej formacji, gdyż przy niektórych wyrazach układ słowotwórczy był pierwotnie odmienny od aktualnego: *ogród* : stpol. *ogrod-ny* : *ogrod-n-ik* — *grzech* : *grzesz-ny* : *grzesz-n-ik*.

A zatem z braku npol. przymiotnika *ogrodny* (dziś tylko *ogrodowy*) nie można identyfikować tej formacji z takimi derywowanymi na *-nik*, jak: *pracow-nik* *kierow-nik* utworzonymi bezpośrednio od czasowników *pracow-ać* *kierow-ać*. Por. też *bojow-n-ik*: stpol. *bojowny* : *bojować*, *złot-n-ik*: stpol. *złotny* : *złoto*.

Trudność nasuwa się jeszcze tym większa, iż w dostępnych, nie zawsze kompletnych słownikach staropolskich brak odpowiednich podstaw wyrazowych nie przesądza, że ongi takie wyrazy nie były używane: np. *chodnik* = stpol. 'co wiele chodzi' był utworzony od przym. *chodny*. Proces perintegracji, czyli przesuwania granicy morfologicznej między tematem a końcówką lub formantem, był od najdawniejszych czasów prasłowiańskich znany: *synz-kz* ⇒ *syn-zkz*, *domz-kz* ⇒ *dom-zkz* = pol. *syn-ek* *dom-ek*.

Ten przyrostek wykroczył szeroko poza wąskie ramy tematów na *-u*, tworząc liczne rzeczowniki zdrobniałe: *kot* — *kotek*, *plot* — *plotek* itp. Dzięki temu procesowi zaabsorbowane z rdzenia cząstki słowotwórcze tworzą coraz to nowy ciąg sufiksów derywacyjnych: *-ywać*, *-ak* itp., np. *zm-ywać*, *ukr-ywać* : *zmy-ć* *ukry-ć*, *śpiew-ak* *świst-ak* : *śpiewa-ć* *śwista-ć*, stąd *rozkaz-ywać* : *rozkaz*, *wiatr-ak* : *wiatr*, *dwor-ak* : *dwór*.

## § 6. Formanty pochodzące z samoistnych wyrazów

W językach słowiańskich i w ogóle indoeuropejskich rzadko spotyka się proces, aby wyraz spadał do roli formantu. W języku francuskim i zwłaszcza niemieckim znajdzie się więcej tego rodzaju przykładów: niem. *-heit* 'właściwość' (odrębny wyraz w staroniemieckim); por. *Schönheit* 'piękność' = 'piękna właściwość'. Wiadomo, że języki słowiańskie nie obfitują w liczne composita pospolite i dlatego ten proces derywacji słowotwórczej trafia się wyjątkowo. Polskie złożenia na *-dziej* 'ten, kto czyni, działa' (por. czas. *dziać się*, rzecz. *dzieje*) : *kołodziej* *złodziej* *dobrodziej* *bartodziej* *czarodziej*, ses. *złodějъ* nie są dziś w dosłownym tego słowa znaczeniu złożeniami: *złō-dějъ* 'czyniący zło, malefictus', pol. zaś już tylko 'dokonujący kradzieży'. W znaczeniu pierwotnym posługujemy się złożeniem *złoczyńca*. Spadnięcie niemal do roli przyrostka morfemu *-dziej* spowodowane było nieużywaniem czasownika *dziać* w znacze-

niu 'robić'. A zatem *-dziej* spełnia dziś tę samą funkcję formantową, którą mają przyr. *-nik*, *-arz* (wykonawcy czynności): *czarodziej* = *czarownik*; *haftarza* można by nazwać *\*haftodziejem*.

Nieco więcej przykładów wykrywa onomastyka, gdyż np. niezwykle produktywny człon drugi staropolskich imion osobowych na *-staw* (*Bolesław Stanisław Jarosław*) stał się formantem takich wtórnych pozornych złożzeń imiennych, jak: *Idzista* od *Idzi* = łac. *Aegidius* — *Grzymista* = *Grzym-*, łac. *Peregrinus*. Por. polskie nazwy miejscowe na *-pol*: *Terespol* (por. też grec. *pólis* 'miasto').

W języku rosyjskim spadł do roli formantu nazewniczego cerkiewny wyraz *grad* 'gród, miasto' (*Leningrad Kaliningrad*).

## § 7. Powstawanie formantów z końcówek fleksyjnych

Oba systemy morfologiczne (słowotwórstwo i fleksja) są ze sobą ściśle powiązane, z tą tylko formalną i zwłaszcza funkcjonalną różnicą, że system fleksyjny określa funkcje składniowe, słowotwórczy zaś leksykalne: *dom ojca* — *ojców dom*.

Dopełniacz oraz przyrostek dzierżawczy *-ów*, *-owa*, *-owe* mają identyczne znaczenie językowe (dzierżawczość). Nie należy się zatem dziwić, że morfem fleksyjny staje się słowotwórczym. Oczywiście taka funkcjonalna przemiana jest możliwa głównie dzięki wyrazistości fonologicznej pewnych końcówek fleksyjnych. Nie była podatna do takiej zamiany funkcjonalnej pojedyncza samogłoska, np. *o* i *e*, choćby ze względu na swoją wielofunkcyjność, np. *e* pełni funkcję: 1) M l. p. rzecz. nijakich; 2) C i Mc l. p. rzecz. żeńskich i wiele innych funkcji. Natomiast D l. mn. tematów na *-u-* (*synъ*) zakończony na *-ovъ* (*synъ* — *synovъ*, *medъ* — *medovъ*, *volъ* — *volovъ*) mógł przejść do kategorii słowotwórczej jako żywotny przyrostek dzierżawczy: *synovъ* = pol. *synów*, por. też *synowa* 'zona syna', *bratowa* 'zona brata'. W staropolszczyźnie (do XV w.) była to jak najbardziej produktywna formacja dzierżawcza. W nazewnictwie miejscowym na oznaczenie nazw dzierżawczych (*Częstochowa* 'osada Częstocha', *Warszawa* = *Warszewa* 'osada Warsza') do dziś jest to niezwykle częsta struktura nazewnicza.

## § 8. Powstawanie formantów przez kontaminację

Proces kontaminacji (skrzyżowania) uwarunkował sporadyczne powstawanie nowych morfemów głównych (*ob-uć* = *o-buć*, stąd *roz-buć*) oraz pobocznych, czyli formantów przyrostkowych. Jest to skrzyżowanie (znak  $\chi$ ) dwu formantów na podstawie styczności i podobieństwa wyrazów:

$$\begin{array}{l} \begin{array}{ccc} -nik & \chi & -czy \\ \swarrow & & \searrow \\ \text{leśnik} & & \text{łowczy} \end{array} & \begin{array}{l} \Leftarrow \text{ps. } -\text{ъn-ikъ} \chi -\text{ьč-iji} \\ \Leftarrow *l\acute{e}s-\text{ъn-ikъ} \quad *lov\acute{b}\acute{c}iji \text{ (por. scs. } \textit{купьѣiji} \text{ 'kupiec')} \end{array} \\ \text{-niczy : leśniczy budowniczy motorniczy zwrotniczy} \end{array}$$

A zatem nowy formant *-niczy* powstał przez skrzyżowanie dwu przyrostków: *-nik* i *-czy*. Ten zaś przyrostek *-czy* był produktem złożonym: *-eć* + *iji* (por. scs. *spđiji* 'sędzia', *laniji* 'łania', oraz *-ekz* lub *-ečz*), już wyodrębniony w postaci jednolitej *-ečiji* w scs.: *korabečiji* 'żeglarz'. Na tej drodze kontaminacyjnej powstały liczne zdrobniałe przyrostki: *-eńki*, *-uśki*, *-uczki*, *-ylki*, *-etki*, *-uteńki*, *-usieńki*. Zasadniczym składnikiem wyrażającym zdrobnienie był formant *-ki* (por. rzeczowniki na *-ek||-k*, *-ka*, *-ko*), ale rozszerzony przez kontaminację przy pomocy innych sufiksów: *-uś* *-ut* *-ucz* *-eń* *-yl*. Por. *milutki* Kśw, *malutki*, *maluczki* Pfl; słownik J. Mączyńskiego z 1564 r. notuje sporo tego rodzaju zdrobnień: *dopieruczko malusieńki młodzusięńki tylusieńki*. Formację zaś na *-ylki* (*jednylki* 'jednakowy') podał Knapisz (1643).

## § 9. Formanty pochodzenia obcego

Zapóżylenia słownikowe, które powstały w wyniku kontaktów kulturalnych i gospodarczych w czasie chrystianizacji, kolonizacji niemieckiej, potem w Renesansie i Oświeceniu, wzbogaciły słownictwo i słowotwórstwo. Oczywiście, że zapożyczano nie przyrostki, lecz wyrazy, z których wyodrębniono wyraziste formanty: niem. *Färber* ⇒ *farb-ierz* *Mörder* ⇒ *mord-erz* *cancellarius* ⇒ *kancl-erz*. Spolszczony przyr. *-erz* upodobił się do rodzimego *-erz* ⇒ ps. *-erъ* : *dziewierz* 'szwagier' = ps. *děverъ*.

Należy ostrożnie przyjmować pożyczki słowotwórcze, gdyż nieraz była tylko zbieżność z rodzimym przyrostkiem: pol. *-erz* = ps. *-erъ*; pol. *włodyka* : *włodać* lub *\*włody* (przym.). Przecież znany jest rodzimy formant *-yk*: *język* = ps. *jęзыкъ*, ros. *klyk* : ps. *кѣлъ* 'kieł'. Por. *motyka* : *mot-ać*. Niesłusznie uważa się ogólnosłowiański i ps. przyrostek *-arъ* = pol. *-arz* za obcy, zapożyczony z gockiego (*-areis*). Jest on ogólnym dziedzictwem indoeuropejskim: łac. *-arius* (*murarius*), goe. *-āreis* (*laisareis* 'nauczyciel'), ps. *-arъ* (scs. *rybarъ*, *vratarъ*).

Wyrazista rozkładalność obcych wyrazów torowała drogę szczególnie produktywnym łacińskim (greckim) formantom: łac. *anachron-ismus*, grec. *anachronismós* — pol. *anachron-izm* (por. też niem. *Anachronismus*, franc. *anachronisme*). Z łaciny lub greki pochodzą przyr.: *-ista* (*sofiŃsta*), *-ita* (*jezuita*), *-ant*, *-ent* (*amant*), *-or*, *-tor* (*doktor*), *-ika*, *-yka* (*logika*, *matematyka*), *-us*, *-eusz*, *-jusz* (*faryzeusz*, *plebejusz*). Zapóżylenia przymiotnikowe były silnie polszczone przy pomocy pol. *-ny* : *-alny* (*generalny*, łac. *generalis*), *-ylny* (*wirylny*, łac. *virilis*), *-erny* (*mizerny*, łac. *miser*), *-iczny* (*bakchiczny*, łac. *bacchicus*).

Oprócz języków klasycznych, kształtujących nie tylko polską, ale w ogóle europejską terminologię naukową, silny wpływ leksykalny na język polski wywierał język niemiecki, szerzący się od XIII w. (szczególnie w miastach) w związku z kolonizacją niemiecką. Pożyczki te były bezpośrednie, wchłaniane fonetycznie i morfologicznie przez język polski i dlatego derywacja słowotwórcza była tu zjawiskiem rzadszym: *-unk* (potem *-unek*) = niem. *-ung*: *wizerunk* = *Visierung*, *rachunek* = *Rechnung*. Notowane są już od XV wieku. Wyodrębniony formant *-unek* stał się tworzywem nierzadkich polskich derywatów odczasownikowych: *poczęstunek* od *poczęstować*, *pocałunek* od *pocałować*.



Pożyczki niem. *Hemmholtz* = pol. *hamulec*, *Krummholz* = *krepulec*, *Streichholz* = *strychulec* mogły wpłynąć na wyodrębnienie przyrostka *-ulec* (por. *krzywulec krzyżulec*), ale należy nadmienić, że jest także rodzimy formant *-ula* oraz *-ec* (por. gwar. *gryzula* 'to co jest gryzione, rzepa').

Wpływ języka francuskiego, a także — w mniejszym stopniu — włoskiego, widoczny jest w zapożyczeniach na *-inier -ynier*: *inżynier* ≙ franc. *ingénieur*, *karabinier* ≙ franc. *carabinier* włos. *carabiniere*, *magazynier* ≙ franc. *magasinier*. Pożyczki te przypadły na okres Oświecenia w wieku XVIII. Wyodrębniony przyr. *-ynier* uformował rodzime: *kosynier* = *kosonoszec* (ze słownika Lindego), *uciekiniery* (nowotwór z czasów pierwszej wojny światowej). Droga kontaminacji poznanej uprzednio przy przymiotnikach na *-alny, -ylny, -ijny* wyodrębniony został z czasowników franc. na *-iser* ≙ średniołac. *-izare*) formant czasownikowy *-izować*: *racjonalizować* — franc. *rationaliser*, *ironizować* — *ironiser*; por. *syلابizować* — średniołac. *syllabizare*; dziś w terminologii naukowej: *palatalizować synchronizować opalizować*.

Ogółem biorąc pożyczki morfologiczne (słowotwórcze) są rzadkie, nie mogą się równać co do zakresu z leksykalnymi. Najlepszym dowodem tego są złożone formanty przymiotnikowe i czasownikowe (*-alny, -izować*) oraz analogiczne twory na *-erz, -yka, -us* (por. pol. *-usz*). W gwarach jeszcze bardziej nikły jest wpływ słowotwórczy obcych formantów. Są to głównie terminy naukowe, drogą książkową wchłonięte przez język literacki: *artyzm komunizm* — *popularyzator amator* itp.

## § 10. Formanty produktywne i nieproduktywne

Terminy „produktywne“, „produkcja“ dobrze określają żywotność formantu o wyraźnej i stałej funkcji znaczeniowej. Za pomocą takiego formantu niejako produkuje się nowe wyrazy (nowotwory słowotwórcze):

<i>chłop</i> : <i>chłop-isko</i>	—	<i>baba</i> : <i>bab-isko</i>	—	<i>dom</i> : <i>dom-isko</i>	—
└───┬───┘		└───┬───┘		└───┬───┘	
↓		↓		↓	
<i>okno</i> : <i>okn-isko</i>		—		<i>szopa</i> : <i>szop-isko</i>	
itp.					

Niemal od każdego podstawowego rzeczownika można utworzyć zgrubiały na *-isko*.

Natomiast formanty nieproduktywne mają zatartą funkcję znaczeniową i często nawet odrębność morfologiczną, którą można zrekonstruować jedynie drogą głębszej porównawczej analizy słowotwórczej. Są to po prostu jedynie relikty archaiczne, dziś nieprzydatne do tworzenia nowych wyrazów:

*-cz*: *duch słuch* ≙ ps. *du-cz* : *du-ti* (stpol. *duć dme*) *slu-cz* : *sluti*

*-kz*: *znak* stpol. *prok* ≙ ps. *zna-kz* : *zna-ti* \**por-kz* 'to co porze, taran'.

Takich dzisiaj już martwych formantów było kiedyś w okresie prasłowiańskim wiele. Ich wyrazistość i operatywność słowotwórcza była wtedy naturalna, gdyż jery dopiero w poszczególnych językach słowiańskich wypadły: *sta-vz* ≙ *sta-ti* *znakz* ≙ *zna-ti* *da-nz* ≙ *da-ti* *sta-nz* ≙ *sta-ti*. Ponad 100 takich

martwych formantów zostało odziedziczonych przez język polski<sup>1</sup>. Nie miały one wpływu na nowsze słowotwórstwo. Niekiedy tylko w nazewnictwie osobowym, jak zwykle archaicznym, zostały one wykorzystane: *Sta-ch* od *Stanisława*, *Sto-ch* od *Stoisława*, choć w apelatywach formant *-ch* stał się zupełnie martwy. Przyrostek *-yga* (*łod-yga ostr-yga*) nie jest produktywny, ale w nazwiskach, zwłaszcza na niektórych terenach, nierzadkie są nazwiska na *-yga*: *Białyga Ludyga Garyga*.

W ten sposób stwierdzić należy zasadniczy kierunek ewolucji morfologicznej, polegający na upraszczaniu, na krystalizowaniu najbardziej wyrazistych co do formy i znaczenia formantów. To samo zaobserwować można we fleksji.

Poniższe zestawienie według formantowych spółgłosek dotyczy przyrostków rzeczownikowych zarówno produktywnych, jak i nieproduktywnych. Drukiem rozstrzelonym wyszczególniono formanty produktywne w różnym stopniu w dzisiejszej polszczyźnie. Nie podaje się przykładów, te bowiem można znaleźć w obszernym i pierwszym gruntownym opracowaniu historyczno-słowotwórczym J. Łosia<sup>2</sup>

Formanty z *-j*:

1. *-jb*; 2. *-ja*; 3. *-jbs*; 4. *-ija*; 5. *-ije*; 6. *-iji*; 7. *-aj* a. *-'aj*; 8. *-'eja*; 9. *-oja*;
10. *-'uja*.

Formanty z *-v*:

1. *-w*; 2. *-aw*; 3. *-awa*; 4. *-iwo*; 5. *-iwa*.

Formanty z *-n*:

1. *-n*; 2. *-'en*; 3. *-na*; 4. *-no*; 5. *-nia*<sup>3</sup> (produktywny w derywowanych na *-alnia*, *-arnia*); 6. *-ni*; 7. *-'an*; 8. *-eń*; 9. *-ń*; 10. *-in*; 11. *-ina* (*-yna*); 12. *-izna*;
13. *-an* *-ana*; 14. *-'anin*; 15. *-'ona*; 16. *-'enia*; 17. *-oń*; 18. *-uń*; 19. *-un*;
20. *-yni*; 21. *-yn*.

Formanty z *-m*:

1. *-m*; 2. *-ma*; 3. *-mo*; 4. *-im*; 5. *-man*, *-mana*; 6. *-mień*; 7. *-izm* a. *-yzm* (pochodzenia obcego).

Formanty z *-r*:

1. *-r*; 2. *-ra*; 3. *-rza*; 4. *-ar*; 5. *-ara*; 6. *-arz* a. *-'arz*; 7. *-'or*; 8. *-or*; 9. *-ora*;
10. *-'erz*; 11. *-orz*; 12. *-ur*; 13. *-ura*; 14. *-yra*; 15. *-yrz*; 16. *-chr*; 17. *-tr*; *-tra*; 18. *-tera*;
19. *-turz*, *-tyrz*; 20. *-ator* (pochodzenia obcego); 21. *-inier* a. *-ynier*.

Formant z *-l*, *-ł*:

1. *-ł* (*-el*); 2. *-ło*; 3. *-ła*; 4. *-ała* (zwłaszcza w nazwiskach); 5. *-ajło* (pochodzenia kresowego); 6. *-l*, *-el*; 7. *-la*; 8. *-el*; 9. *-el*; 10. *-al* (zwłaszcza w nazwiskach); 11. *-ala* (zwłaszcza w nazwiskach); 12. *-'oł*; 13. *-oł*; 14. *-oła*; 15. *-ol*; 16. *-uła* (produktywny w nazwiskach); 17. *-ul*, *-ula*, *-ulo* (produktywny w nazwiskach); 18. *-yła*, *-iła*;
19. *-yl*; 20. *-sło*; 21. *-dło* oraz *-adło* *-idło*.

<sup>1</sup> Z. Klemensiewicz, T. Lehr-Splawiński, S. Urbańczyk, *op. cit.*, s. 186-188.

<sup>2</sup> Por. też niżej: Część szczegółowa.

<sup>3</sup> Formanty wyróżnione rozstrzelonym drukiem są szczególnie produktywne lub charakterystyczne.

#### Formanty z *-t-*:

1. *-t*; 2. *-ta*; 3. *-to*; 4. *-et*; 5. *-et*; 6. *-ot*; 7. *-ot*; 8. *-ota*; 9. *-osta*; 10. *-ut*, *-uta* (produktywny w nazewnictwie osobowym); 11. *-ista* (pochodzenia obcego); 12. *-ita*; 13. *-ant*, *-ent*; 14. *-et*; 15. *-qto*; 16. *-yto*; 17. *-tw*, *-twa*; 18. *-stwo*; 19. *-un*; 20. *-ca*  $\Leftarrow$  *-tja*; 21. *-ic*  $\Leftarrow$  *-itj* (w nazwiskach przeinaczony na *-icz*), por. też *-owic*, *-ewic*, *-owicz*, *-ewicz*; 22. *-ica*  $\Leftarrow$  *-itja*; 23. *-taj*; 24. *-ciel*, *-iciel*  $\Leftarrow$  *-tel*.

#### Formanty z *-d-*:

1. *-d*; 2. *-da*; 3. *-zda*; 4. *-oda*; 5. *-uda*.

#### Formanty z *-p-* *-b-*:

1. *-p*; 2. *-upa*; 3. *-ba*; 4. *-oba*; 5. *-uba*; 6. *-iba*.

#### Formanty z *-k-*, *-c-*, *-č-*:

1. *-k*; 2. *-ka* (po samogłoskach); 3. *-cz*; 4. *-ak*; 5. *-ek*; 6. *-ik*; 7. *-nik*; 8. *-ownik*; *-ewnik*; 9. *-czyk*; 10. *-acz*; 11. *-ocz*; 12. *-ok*; 13. *-uk*; 14. *-yk*; *-yka*; 15. *-ycz*; 16. *-ica*; 17. *-nica*; 18. *-awica*, *-ewica*; 19. *-czyca*; 20. *-icz*; 21. *-'ek*; 22. *-ka*; 23. *-ko*; 24. *-anka* a. *-'anka*; 25. *-iczka*; 26. *-iczko*; 27. *-aczeka*. *-yczek*; 28. *-uszek*, *-yszek*; 29. *-qtko*; 30. *-awka*; 31. *-ówka*; 32. *-unka*; 33. *-unek* (pochodzenia obcego); 34. *-iszcz*  $\Leftarrow$  ps. *\*-iskjo*; 35. *-isko*, *-sko*; 36. *-ec*, *-owiec*, *-iniec*; 37. *-ca* (zwłaszcza produktywny w okresie staropolskim); 38. *-ce*; 39. *-ulec*; 40. *-qc*  $\Leftarrow$  ps. *-ękz*.

#### Formanty z *-g-*:

1. *-g*; 2. *-ga*; 3. *-ż*  $\Leftarrow$  *-gjb*; 4. *-ża*  $\Leftarrow$  *-gja*; 5. *-eż*  $\Leftarrow$  *-egjb*; 6. *-og*, *-oga*; 7. *-ag*; 8. *-ega*; 9. *-'ag*; 10. *-'ega*; 11. *-'qdz*; 12. *-'uga*; 13. *-uża*  $\Leftarrow$  *-ugja*; 14. *-yga*.

#### Formanty na *-s-*, *-z-*, *-ch-*, *-sz-*:

1. *-s*; 2. *-sa*; 3. *-as* a. *-tas*; 4. *-os*; 5. *-us*; 6. *-z*; 7. *-ch* (produktywny w imiennictwie hipokorystycznym); 8. *-sza*; 9. *-echa*; 10. *-ach*; 11. *-och*; 12. *-icha*; 13. *-uch* a. *-'uch*; 14. *-chwa*; 15. *-esz*; 16. *-osz* (produktywny w nazwiskach); 17. *-osza*; 18. *-usz*; 19. *-isz* (produktywny w imiennictwie); 20. *-ysz*; 21. *-is*.

#### Formanty palatalne pod wpływem *ɨ* (tematy na *-i-*):

1. *-ń*; 2. *-źń*; 3. *-śń*; 4. *-ań*; 5. *-eń*; 6. *-l* a. *-el*; 7. *-śl*; 8. *-ó*; 9. *-é*; 10. *-ó*; 11. *-ę*; 12. *-ś*; 13. *-ość*; 14. *-adź*; 15. *-qdz*; 16. *-ędz*; 17. *-ab'*; 18. *-oś*; 19. *-ś* (produktywny w imiennictwie); 20. *-aś*; 21. *-uś*; 22. *-iś*; 23. *-yś*.

#### Formanty pochodzenia fleksyjnego:

1. *-ew* (tematy na *-y*); 2. *-r* (tematy na *-r-*, por. wyżej — *-r*, *-ra*); 3. *-e*, *-ęta* (produktywny w imiennictwie staropolskim).

### § 11. Wnioski o produktywności i nieproduktywności formantów

Bogactwo formantów odziedziczonych z doby prasłowiańskiej było uderzające (187 + 41 = 228). Każda spółgłoska i każda samogłoska stawała się tworzywem formantowym, ale w nierównej proporcji: ze samogłosek najrzadsze były nosowe *ɛ* *ɑ*, ze spółgłosek zaś wargowe *v* *m* *p* *b* oraz *d*. Z samogłosek bardzo częstym spoidłem między rdzeniem a przyrostkiem były jery (*ɨ* *ɛ*), np. *-bda*, *-bstwo*, *-zł*, *-złz* itp. Ze spółgłosek trzonem formatywnym było tylnojęzykowe *-k-* oraz jego warianty palatalizacyjne *-c-*, *-č-* (27 formantów produktywnych wobec 23 nieproduktywnych, czyli łącznie 40). Jak z powyższego zestawienia

Formant	Nieproduktywne	Produktywne	Łącznie
-j-	10	—	10
-v-	5	—	5
-n-	18	3	21
-m-	6	1	7
-r-	19	2	21
-l-, -ł-	18	3	21
-t-	20	4	24
-d-	5	—	5
-p-, -b-	6	—	6
-k-, -c-, -č-	23	27	50
-g-	14	—	14
-s-, -z- } -ch-, -sz- }	21	—	21
-b	22	1	23
Razem	187	41	228

wynika, ten formant *-k-* dostarczył wielu wtórnych przyrostków: *-czyk*, *-nik*, *-ownik* itp.

Z dużego bogactwa formantów (228) pozostało bardzo niewiele, tj. wyłączając *-k-* tylko 14 produktywnych. Na to uproszczenie słotwórcze miały wpływ następujące czynniki:

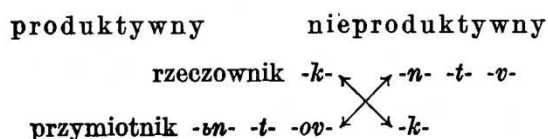
1. Niewyraźność formalna, np. jednofonemowe spółgłoskowe przyrostki po wypadnięciu wygłosowego jeru *ɨ* lub *ɛ*: *-s -z -p -d -t -ć -ń* itp.

2. Wiele formantów było wspólnofunkcyjnych, czyli zbędnych funkcjonalnie; nastąpiła więc krystalizacja dominanty słotwórczej i semantycznej.

3. Po wypadnięciu jerów zatarł się węzeł morfologiczny: *měst-ьce* ⇒ *měšće* ⇒ *miejsce*.

W języku staropolskim, dziedziczącym tendencje słotwórcze prasłowiańskie, pojawiło się dość wyrazów, dziś nie używanych: *prok* 'taran do rozbijania', *łotok* 'wodne koryto w młynie', *kuzń* 'moneta', *żywaźń* 'życiodajny nektar', dziś powiedzielibyśmy 'witamina'. Niektóre formanty ujawniły się tylko wyjątkowo: *-ź*, np. *mąź*, *-iba*, np. *siedziba*, *-ęka*, np. *łazęka*, *-osta*, np. *starosta*.

Opozycja słotwórcza między rzeczownikiem a przymiotnikiem (por. ps. odmiana niezłożona, Fleksja § 40) została w ten sposób osiągnięta, że nieproduktywne formanty wśród rzeczowników stały się produktywne dla przymiotników i odwrotnie:



Por. niezwykle częste: *domek sadek próżniak stólik*, ale wyjątkowe, odziedziczone: *dal-eki przed-ki głęb-oki*; na odwrót, niezwykle częste: *-owy, -awy* oraz jedynie odziedziczone: *staw* i inne.

## § 12. Formanty strukturalne

Przyrostki produktywne posiadają mniej lub bardziej wyraźną funkcję realnoznaczeniową. Według kryteriów znaczeniowych dzieli się je na różne klasy, np. nazwy narzędzi: *-dło (szydło)*, nazwy działacza: *-ciel -iciel (nauczyciel)*, nazwy czynności: *-anie (kochanie)* itp. „Wartości i zakresy użycia tych sufiksów — pisał T. Milewski<sup>1</sup> — nawzajem się ograniczające są podstawą systemu słowotwórczego“. Niektóre jednak sufiksy nie mają wartości realnoznaczeniowej, służąc tylko do przenoszenia wyrazu z jednej kategorii gramatycznej (fleksyjnej) do innej. Są to formanty strukturalne, które ogólnie charakteryzują dany wyraz jako rzeczownik, przymiotnik itp.

Najczęściej taką funkcję strukturalną jakby ogólnosłowotwórczą przybierają bardzo żywotne przyrostki, które szerzą się poza ramami swojej kategorii słowotwórczej realnoznaczeniowej. Np. produktywny przyrostek *-ak*, mający różne realne znaczenia (nazwa działacza: *śpiewak*, nazwa znamionująca: *próżniak* itp.) po wpływie dialektów Polski północnej (Mazowsze, Pomorze) zastępuje rzeczowniki na *-ę (dziecię cielę)*, przenosząc je do rzeczowników deklinacji męskiej: *dzieciak, cielak*. Przyczyną tej zamiany była tendencja do większej wyrazistości słowotwórczej; zakończenie *-ę* w wymowie *-e* lub dialektalnej *-a* (szerokie *a* nosowe z zatrąką tej nosowości) było mniej wyraziste niż *-ak*. Prawdopodobnie styczność fonetyczna *-a*  $\Leftarrow$  *-ę* sprzyjała analogicznej wymianie na *-ak: ciela dziecka*  $\Rightarrow$  *cielak dzieciak*.

Z procesem strukturalizacji słowotwórczej, związanej do pewnego stopnia z tzw. leksykalizacją (por. niżej, § 15) spotykamy się często, gdyż tą drogą powstają nowe wyrazy i nawet kategorie wyrazów.

W nazewnictwie miejscowym częste są przykłady takiej funkcji strukturalnej przyrostka toponimicznego, który w odróżnieniu od znaczenia apelatywnego i pierwotnego nazewniczego stał się formalnym wykładnikiem miejsca, miasta itp. Kiedyś formant przymiotnikowy *-in-* oznaczał w nazwach miejscowych charakterystykę topograficzną terenu: *Wierzbno* ‘pole, miejsce, gdzie są wierzby’. Wyodrębniony przyrostek toponimiczny *-no* stał się z czasem strukturalnym formantem w takich nazwaniach jak: *Wilno* — lit. *Vilnius*. Pierwotnie przyr. *-usk* oznaczał grody charakteryzujące się topograficznie lub przynależne do rzeki: pol. *Busk* położony nad *Bugiem*, ros. *Pinsk*  $\Leftarrow$  \**Pin-usk* : *Pina* (nazwa rzeki) ‘położony, jakby przynależny do rzeki Piny’. Dziś w toponimii rosyjskiej *-sk* sygnalizuje miasto, czyli określa to, co w epoce carskiej *-grad* lub niem. *-burg (Petersburg): Magnitogorsk Leninsk*.

<sup>1</sup> *Językoznawstwo jw.*, s. 90.

### § 13. Wielofunkcyjność formantów

Językoznawstwo ogólne i porównawcze informuje o pierwotnej jednofunkcyjności formantów, wynikającej z połączenia podstawy z przyrostkiem. Pierwotnie bowiem układ był harmonijny również pod względem charakteru podstawy (czasownik, rzeczownik, przymiotnik) i przyrostka. Inaczej można by stwierdzić, że pierwotna funkcja nieodróżniona ulegała zróżnicowaniu, gdyż zmieniały się podstawy, warunkujące — czyli niejako obciążające — znaczenie przyrostka:

1.  $-ьсѣ \Leftarrow -ькѣ$  ogólne jednolite znaczenie realne, dla oznaczenia rzeczowników żywotnych
- |  |  |
|--|--|
| <p>1a. czasownik + <math>ьсѣ</math><br/> <i>твор</i> ↔ <math>ьсѣ</math> : <i>творити</i> 'ten, który tworzy'<br/>         = nazwa działacza, nomen agentis</p> | <p>1b. przymiotnik + <math>ьсѣ</math><br/> <i>стар</i> ↔ <math>ьсѣ</math> : <i>старъ</i> 'ten, który znamionuje się cechą...'<br/>         = nazwa znamionująca, nomen attributivum (nosiciel cechy)</p> |
|--|--|

A zatem w toku rozwoju historycznego podstawa czasownikowa bądź przymiotnikowa obciążyła funkcjonalnie formant  $-ьсѣ$ , wydzielając powyższe dwie funkcje realne: 1a. działacza, 1b. nosiciela cechy. Ponieważ przyrostek  $-сѣ$  od czasów prasłowiańskich do dziś tworzy formacje odczasownikowe (*поборьсѣ*, *дѣврьсѣ*), dlatego funkcja nomen agentis pozostała nie zmieniona, nieodróżniana: *оброњѣцѣ* *застѣпѣцѣ*. Wielofunkcyjność formantów jest dowodem ich żywotności wynikającej z operatywności danego przyrostka i jego łączenia się z różnymi podstawami słotwórczymi:

- | -acz                                  | -ak  |
|---------------------------------------|--|
| 1. nazwa działacza: <i>tkacz</i>      | 1. nazwa działacza: <i>żebrak</i>                                      |
| 2. nazwa znamionująca: <i>brodacz</i> | 2. nazwa znamionująca: <i>prostak</i>                                  |
| 3. nazwa narzędzia: <i>powielacz</i>  | 3. nazwa określająca osobę według stosunku do przedmiotu: <i>rybak</i> |
|                                       | 4. nazwa narzędzi: <i>czerpak</i>                                      |
|                                       | 5. nazwa odśrodkowiskowa (mieszkańców): <i>Krakowiak, Ślązak</i>       |
|                                       | 6. nazwy materiałowe: <i>wiśniak maliniak</i>                          |
|                                       | 7. nazwy zdrobniałe: <i>kurczak cielak</i>                             |

Ta ostatnia funkcja deminutywna  $-ak$  (*koźlak wieprzak*) zastąpiła od XVII w najpierw na Mazowszu i Pomorzu deminutiva (nazwy młodych zwierząt) na  $-ę$ : *cielę kurczę koźle*. Pod wpływem stołecznej Warszawy szerzy się ten przyrostek w języku literackim: *kociak dęciak*. Z tą ekspansją połączona jest jego funkcja strukturalna: *dęciak* 'melonik'. Ograniczanie tej nie zawsze funkcjonalnie wyrazistej i potrzebnej wielofunkcyjności formantów, czyli dążność do ustabilizowania danego formantu z określoną funkcją znaczeniową, była ważnym porządkowaniem i upraszczaniem systemu słotwórczego. Na przykładzie

formacji na *-ica*<sup>1</sup>, pierwotnie bardzo rozbudowanych, natomiast dziś zredukowanych do dwu funkcji, ilustrujemy ten proces krystalizacyjny.

Stan dawniejszy	Stan dzisiejszy
1. nazwy żeńskie: <i>tygrysica</i> od <i>tygrys</i>	1. 'ts.': <i>lwica</i> od <i>lew</i> , <i>robotnica</i> od <i>robotnik</i>
2. rzeczowniki zdrobniałe: <i>duszycza</i>	2. 'ts.': <i>aktorzyca pannica</i>
3. rzeczowniki zgrubiałe: <i>iglica szablica</i>	—
4. nazwy znamionujące: <i>nierządnicza</i>	—
5. rzecz. z funkcją ogólnostrukturalną: <i>kamienica połowica</i>	—

A zatem obecnie ten sufix został produktywny głównie w dwu funkcjach. Jego dawniejsza operatywność jest widoczna z różnorodnych łączliwości:

1. odrzeczownikowe: *głowica* : *głowa*, *nogawica* : *noga*; 2. odprzymiotnikowe: *ciemnica* : *ciemny*, *grzesznica* : *grzeszny*; 3. odczasownikowe: *błyskawica* od *błyskać*; 4. od wyrażen syntaktycznych: *przyłbica*  $\Leftarrow$  *przy łbie*, *zausznica*  $\Leftarrow$  *za uchem*; 5. od imiesłowów na *-n-* *-t-* *-ł-*: *tarcica* : *tarty*, *kapalica* 'deszczówka': *kapal*; 6. w wyrazach zapożyczonych: *tablica*  $\Leftarrow$  łac. *tabula*.

#### § 14. Współfunkcyjność formantów

Identyczność pod względem formalnym nazywamy wielofunkcyjnością, tożsamość zaś pod względem znaczeniowym można określić terminem współfunkcyjność, tj. współnofunkcyjnymi formantami. Dla wyrażenia jednej kategorii semantycznej służą liczne formanty:

Nazwy działacza	Nazwy miejsca	Nazwy materialne
1. <i>-acz</i> : <i>działacz</i>	1. <i>-nia</i> : <i>drukarnia</i>	1. <i>-ina</i> : <i>dębina</i>
2. <i>-ca</i> : <i>klamca</i>	2. <i>-isko</i> : <i>rżysko</i>	2. <i>-ówka</i> : <i>żytniówka</i>
3. <i>-iciel</i> : <i>zbawiciel</i>	3. <i>-ica</i> : <i>ciemnica</i>	3. <i>-ak</i> : <i>wiśniak</i>
4. <i>-ec</i> : <i>goniec</i>	4. <i>-iniec</i> : <i>sierociniec</i>	
5. <i>-arz</i> : <i>tokarz</i>	5. <i>-ynia</i> : <i>pustynia</i>	
6. <i>-ak</i> : <i>śpiewak</i>	6. (stpol.) <i>-iszcz</i> : <i>grodziszcz</i>	
7. <i>-un</i> : <i>piastun</i>		
8. <i>-us</i> : <i>pijus</i>		

Rozrost pewnych kategorii (por. nazwy działacza) uwarunkowany był ich potrzebą. Dla nazw osobowych, oznaczających sprawców czynności, niezbędne były wielorakie formacje.

Z punktu widzenia historycznego dziedzictwa prasłowiańskiego i rozwoju języka polskiego można wyszczególnić znacznie więcej niż dziś przyrostków na oznaczenie *nomen actionis* = nazwy czynności. Również i one uległy znac-

<sup>1</sup> W. Doroszewski, *Monografie słowotwórcze*, „Prace Filologiczne“ XIII, 1928, s. 133-165.

nemu uproszczeniu. W. Doroszewski<sup>1</sup> wyszczególnił około 50 sufiksów w tej funkcji.

Taki nadmiar formantów dla jednej kategorii nie był pożądany i dlatego aktualna polszczyzna posługuje się jedynie przyrostkami żywotnymi: *-anie*, *-enie*, ponadto *-unek*, *-anka*. Cały szereg pozostałych formantów jest obojętny dla współczesnej struktury słowotwórczej języka polskiego w zakresie nazw czynności, np. *bu-ta* : *bu-ja-ć*, *pi-wo* : *pić* itp. Im dalej wstecz, tym częściej spotykamy się z faktem współlistnienia wyrazów współpodstawowych o tym samym znaczeniu, tylko innej budowie słowotwórczej z powodu wielofunkcyjnych przyrostków.

Dzisiejszy wyraz *człowieczeństwo* 'natura ludzka, istotne cechy człowieka, godność ludzka' miał w średniowieczu i w następnych wiekach kilka wariantów słowotwórczych, jak również fonetycznych:

podług *człowiestwa* przyjętego (w. XV)

aby mię nie darło złe *człowieczstwo* BZ

a ku *człowiectwu* syna jej miłego (Rozmyśl. przem.)

mniejszy oóca podług *człowieczeństwa* (Modl. Wacł.), Pfl *człowieczstwa*, Ppuł *człowiectwa*

gdyby *człowieczeńskość* jego nie była zmuszoną (Jeż)

której *człowieczość* przebijać się poczyna (Jeż).

Zagięły zatem warianty: *człowieczstwo* *człowiectwo* *człowiestwo* *człowieczość* *człowieczeńskość*; pozostał jedynie wariant *człowieczeństwo*, w tej tylko postaci przez słownik Lindego notowany.

## § 15. Leksykalizacja

U podstaw narodzin każdego wyrazu leży derywacja, czyli dwuczłonowa struktura

$$\frac{F}{T} = \text{formant} : \text{temat słowotwórczy (pień)}.$$

Przyzwyczajenie się do oponentnego, dwudzielnego ujmowania faktów słowotwórczych jest równie niezbędne jak nauczanie o opozycjach fonologicznych. Dwuczłonowość bowiem wyrazów wynika z zasadniczej dwuczłonowości apercpeji językowej, ujmującej nowe zjawiska świata zewnętrznego dwudzielnie.

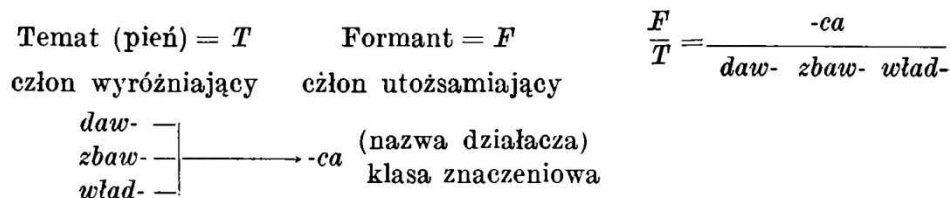
Dwuczłonowa	Dwuczłonowość wyrazów
apercepcja językowa	determinatum + determinant
genus proximum + differentia specifica	(człon określany + określający)
(wspólne znane) + (odróżniające)	<i>F</i> : <i>T</i>
Nazywając nowe zjawiska świata	Członem określanym (genus proximum)
zewnętrznego czynimy to dwudziel-	szem są afiksy, członem zaś określa-

<sup>1</sup> W. Doroszewski, *Podstawy gramatyki polskiej*, jw., s. 284—287.



nie: 1. włączamy je do faktów już znanych wspólnych (genus proximum); 2. odróżniamy od innych znanych (differentia specifica).

A zatem dwuczłonowość (człon utożsamiający i wyróżniający) można zilustrować następująco:



Zasadę dwuczłonowości tworów językowych sformułował J. Rozwadowski<sup>1</sup>, rozwijając teorię psychologa i filozofa niemieckiego W. Wundta<sup>2</sup>. Por. w Składni *P : O* (podmiot : orzeczenie).

„Przez leksykalizację rozumiemy — pisał W. Doroszewski<sup>3</sup> — przekształcenie się wyrazistej pod względem słotwórczym formacji w jednolity znak wyrazowy — odpowiednik desygnatu“. Narodziny wyrazu dwuczłonowego, wyrazistego w swojej budowie *F : T*, jego rozwój i obumarcie tej dwuczłonowości są jednym z naczelných historycznych praw rozwojowych słotwórstwa ogólnego. Przejrzyste pod względem budowy słotwórczej formy językowe zrywają więz z wyrazem podstawowym, od którego pochodzą, stając się „jednolitym znakiem pewnej treści realnoznaczeniowej“. Leksykalizacja jest procesem formalnym i znaczeniowym. Zatarła przejrzystość dwuczłonowa (biorąc formalnie, np. ps. *sta-nə* ‘postój’ ⇔ pol. *stan*, *sta-və* ‘rzecz stojąca’ ⇔ *staw*; *ži-to* ‘coś do życia’ ⇔ *żyto*) umożliwia leksykalizację polskich wyrazów: *staw stan żyto*. W ten sposób powstają również nieodzowne w systemie leksykalnym oponenty wyrazowe i semantyczne:

Zleksykalizowane	Nie zleksykalizowane
<i>kot pies dom kobieta</i>	<i>kotek piesek domek kobietka</i>

W pierwszym wypadku użytkownik języka nie pamięta, „jak“ znaczą i „dlaczego“ tak a nie inaczej, gdyż wyrazy *kot pies dom kobieta* są jednolitymi, nierozkładalnymi bryłami słownikowymi. Natomiast wyrazy nie zleksykalizowane *pies-ek* ‘mały pies’, *kot-ek* ‘mały kot’, *dom-ek* ‘mały dom’ są rozkładalne pod względem formalnym i semantycznym dla użytkownika języka. Oczywiście stopień zatarcia tej wyrazistości derywacyjnej wyrazów jest różny. Są wyrazy całkowicie zleksykalizowane, przede wszystkim odziedziczone z doby prasłowiańskiej, z martwymi formantami (*stan dar sen* itp.). Są jednak i takie, w któ-

<sup>1</sup> J. Rozwadowski, *Wortbildung und Wortbedeutung*, Lipsk 1904.

<sup>2</sup> W. W. Wundt, *Völkerpsychologie*, Wiedeń 1900.

<sup>3</sup> W. Doroszewski, *Podstawy gramatyki polskiej*, jw., s. 106.

rych leksykalizacja dokonywała się na gruncie języka polskiego. W tym wypadku staropolskie teksty i słowniki ujawniają współistnienie różnych równorzędnych znaczeń i powolne wyodrębnianie się jednego z nich jako dominującego (por. § 18 i 19).

Nawet podzielność słowotwórcza na  $\frac{F}{T}$  nie przeszkadza leksykalizacji. Na przykład łatwo rozkładalne są: *biel-izna siw-izna strom-izna włoszcz-yzna* — *biały siwy stromy włoski*. Etymologiczne znaczenie związane ze strukturą wyrazu *biel-izna* było: 'to, co jest białe'. A zatem bardzo szerokie, elastyczne. Z tego wyodrębniły się dalsze ewolucyjne znaczenia:

1. 'białość, kolor biały': Odjąć trzeba od gorzałki *bieliznę*;
2. 'włos biały: siwizna';
3. białe ubranie: Pośrodku szła dziewczyna w *bieliznę* ubrana, w majowej zieloności tonąc po kolana Mick; Niewiasty święte w śnieżnej *bieliznie* Lenar;
4. 'chusty; rzeczy do prania, koszule' itp. (także 'kolorowa bielizna'): wziąć po praniu czystą *bieliznę*, pralnia *bielizny*;
5. 'rzeczy białe, stos czego białego': *bielizna* w drzewie (pod wierzchnią skórą aż do rdzenia);
6. 'różne, drobne rybki jasnego koloru'.

A zatem dzisiejszy użytkownik języka polskiego, pomimo skojarzenia z przymiotnikiem *biały* lub czasownikiem *bielić*, mówi o *kolorowej bieliznie*, gdyż wyraz uległ całkowitej leksykalizacji. Jego aktualnego znaczenia 'rzeczy do prania' trzeba się po prostu nauczyć. Nie można go wykombinować etymologicznie i doraźnie na podstawie jego budowy słowotwórczej *biel-izna*.

W języku współistnieją wyrazy zleksykalizowane i nie zleksykalizowane nieraz w obrębie tej samej kategorii słowotwórczej: *piesek*, tj. *pies-ek* 'mały pies', ale *stolek* 'taboret' (*stoł-ek* nie znaczy już dziś 'mały stół'), *stromizna*, tj. *strom-izna* 'to co jest strome, strome miejsce', ale *włoszczyzna* 'pewien zestaw jarzyn' (nie *włoszcz-yzna* 'to, co jest włoskie').

Między obu biegunami zleksykalizowanych całkowicie i nie zleksykalizowanych wyrazów są różne stadia pośrednie. W użyciu społecznym potrzebne są i jedne, i drugie. „Proces leksykalizacji — pisał W. Doroszewski<sup>1</sup> — polega (...) na nieustannym tryumfowaniu społecznych, obiektywnych funkcji wyrazów nad hamującym działaniem pamięci wiążącej każdy wyraz z jego przeszłością, z chwilą jego powstania“.

Dla ścisłego porozumienia się nieodzowne są jednoznaczne wyrazy jako jednolite znaki desygnatów, niejako bryły formalno-semantyczne: *kot staw pies dom* itp. Z drugiej jednak strony dla giętkości wysłowienia przydatny i również nieodzowny jest pewien luz znaczeniowy, otwarte możliwości takiego czy innego użycia kontekstowego czy nawet konsytuacyjnego. Nie zleksykalizowane wyrazy stwarzają taką właśnie możliwość wielorakich użyc. Z jednych i drugich cegiełek dobry stylista, zwłaszcza poeta, mistrz słowa polskiego, zawsze potrafi skonstruować stosowny gmach.

<sup>1</sup> W. Doroszewski, *Wstęp do Słownika języka polskiego*, t. I, Warszawa 1958, s. XXI.

Ogółem biorąc można stwierdzić, że rzeczowniki częściej ulegają całkowitej leksykalizacji. „W zakresie przymiotników proces leksykalizacji stosunkowo rzadko daje w wyniku wyrazy całkowicie niepodzielne, stanowiące jednolite, nierozkładalne bryły“<sup>1</sup>.

## § 16. Przyczyny leksykalizacji

Zasadniczym bodźcem sprawczym również tego procesu ewolucyjnego jest nadrzędna ogólna tendencja rozwojowa, która polega na tym, że społeczna funkcja języka wymaga jego usprawnienia, stałego doskonalenia. Chodzi o wyszukiwanie coraz precyzyjniejszych narzędzi myśli i komunikacji językowej.

Wyraz jest także jednolitym znakiem językowym:

1. nawet przy zachowaniu dwuczłonowości formacji, ale ujmowanej w danym okresie całościowo, syntetycznie. Przymiotnik *gorzki* z łatwością dzielimy na *gorz-ki* (por. *leпки ciężki*), ale nie łączymy go już z czasownikiem *gorzeć*, gdyż dawne znaczenie ‘gorzejący, gorący’ (*Gorzki* smak jest gorący i suchy, ostry i przykry, K. Sakowicz, w. XVII) ustąpiło miejsca zleksykalizowanemu ‘nie-słodki; przykry’. Widoczna bowiem jest niezgodność pomiędzy etymologicznym a realnym znaczeniem wyrazu;

2. przy mniej lub bardziej zatartej dwuczłonowości wyrazu. To zatarcie wyrazistości etymologicznej spowodowane jest: a) procesem fonetycznym (zanik jerów, uproszczenia grup spółgłoskowych, asymilacje itp.); b) rzadkością lub zaginięciem pnia (niewielka ilość wyrazów od tego rdzenia utworzonych); c) rzadkością i nieraz wyjątkowością formantów; d) procesem fleksyjnym.

Procesy fonetyczne zacierały niejednokrotnie pierwotną przejrzystą dwuczłonowość wyrazu. Stpol. *opłwity*, tj. *o-płw-ity* pochodził od czasownika *plwieć* ‘pływać, płynąć’. Por. *miasto plwiących* Kśw., *opłwit* Pfl ‘opływający w coś’. Z biegiem czasu grupa spółgłoskowa *-płw-* ubezdźwięczniła się i uprościła na *-płf-* = *-pf-*. W ten sposób zupełnie zatarł się związek z czasownikiem *plwieć*, tym bardziej że i on wyszedł z użycia.

*opłwity* = *opfity* = *obfity*, tj. analogicznie wprowadzono żywotny przedrostek *ob-* (por. *obrobić obsypać*). Przejściowo wyraz ten brzmiał *okwity*: rzeka w ryby *okwita* (Stryjk). Znaczenie dzisiejsze ‘bogaty, nieprzebrany, niewyczerpany, suty’ niewiele odbiegło od etymologicznego, choć wyraz się dawno zleksykalizował.

O leksykalizacji decyduje również rzadkość lub zaginięcie wyrazu podstawowego. Przymiotniki *dziarski* oraz *rzewny* utworzone były od czasowników staropolskich *darznąć*: ps. *\*dřz-* oraz od *rzwieć*. Z chwilą ich zaginięcia przestała istnieć również więź etymologiczna, czyli utworzona została droga do leksykalizacji. Pierwotnie *rzewny* = *rzwiący* od *rzwieć* ‘ryczeć’, por. stpol. *rzuję* ‘ryczeć’ (w słowniku Mączyńskiego z r. 1568). Od tego samego czasownika były używane staropolskie warianty: *rzewnawy* *rzewliwy*. Dziś *rzewny* znaczy ‘pła-

<sup>1</sup> H. Kurkowska, *Budowa słowotwórcza przymiotników polskich*, Wrocław 1953, s. 126.

czący'. Zwrócono wyżej uwagę na formanty martwe, które uwarunkowały szybką leksykalizację bardzo wielu wyrazów i nawet ich kategorii:

-ag: *pstrąg*, por. *pstry*      -yn: *młyn*, por. *mleć*  
-w: *staw*, por. *stać*      -cz: *bicz*, por. *bić*

Reliktowe formy fleksyjne wchodzące w zestaw słotwórczy wyrazu działały w podobny sposób leksykalizujący: *przytomny* = *przy-tom-ny*, czyli *-tom-* jest odziedziczoną z doby prasłowiańskiej formą fleksyjną twar-dotematowego *ta togu tomu*, Mc *tomъ*. Ponieważ — poza wyjątkowymi przykładami — zaimki rodzajowe przyjęły analogiczną deklinację miękkotematową: *ten tego przy tym*, dlatego odizolowany Mc *przy-tom-* przyspieszył leksykalizację: *przy-tomny*: 1) 'przy tym będący, obecny'; Powierzchność mnie i *przytomnych* świadków złudziła Kras; 2) 'będący przy zdrowych zmysłach, trzeźwy'. Leksykalizowanie się wyrazów ma nie tylko związek z ewolucją semantyczną pokrewnych wyrazów, ale nieraz zależy od przemian właściwych tymże tylko formacjom. Przym. *mężny* oznaczał pierwotnie 'przynależny do męża', tj. zastępował po prostu dopełniacz *męża*: *śmierć mężna* = śmierć męża, to że mąż umarł. Było to naturalne znaczenie dzierżawcze. Dalsza droga samodzielnych przeobrażeń semantycznych, z początku nieznacznych, była następująca: *serce mężne kobiety* (odcień porównawczy metaforyczny) = serce kobiety takie jak męża, czyli stąd już krok do znaczenia 'dzielne, nieustraszone'. W tym już użyciu metaforycznym przymiotnika *mężny* 'dzielny' zapomniano o wyrazie *mąż*, tym bardziej że on sam zawęził swój zakres znaczeniowy do 'małżonek'. Por. jednak *męski* (rodzaj).

## § 17. Krystalizacja dominant formantowych

*Choroba chorosć chorowanie; szcudroba szcudroblliwość szcudrosć szcudrota; zbieg zbiegca zbiegun; zbrodnarz zbrodnik zbrodzień*. Te oboczne formy rzeczowników były luksusem słotwórczo-leksykalnym. Rozwój języka polega na unikaniu niepotrzebnego — pod względem językowym i stylistycznym — balastu. „W żywiołowej niejako chaotyczności zaczyna się zarysowywać pewien ład“ — pisał W. Doroszewski<sup>1</sup>.

W staropolskiej fonologii rozrost fonemów spółgłoskowych palatalnych musiał ulec zahamowaniu przez dyspalatalizację prasłowiańskich palatalnych (szereg  $\check{S} \Rightarrow \check{S}$  oraz  $c' dz' \Rightarrow c dz$ ). Zbyt jednostronnie rozbudowany system językowy staje się słabo komunikatywny, nieharmonijny. Podobnie w morfologii (słotwórstwie i fleksji) procesowi wzrostu innowacji towarzyszy nieodłącznie kurczenie się, upraszczanie, słowem ograniczanie wielofunkcyjności słotwórczej i znaczeniowej. Stąd też powstaje zjawisko, które można nazwać krystalizacją słotwórczą i znaczeniową według dominanty (łac. *dominans, dominantis* 'panujący'), czyli głównej cechy przeważającej. Jest to po prostu za-

<sup>1</sup> W. Doroszewski, *Z zagadnień leksykografii polskiej*, Warszawa 1954, s. 65.

triumfowanie w płaszczyźnie słowotwórczej lub semantycznej jakiejś cechy (np. przyrostka, znaczenia). We fleksji są to zjawiska szeroko zakrojonej analogii (dominacji) morfologicznej.

Rozwój każdego działu językowego (fonologia, fleksja, słowotwórstwo, składnia) posuwa się potrójnym torem: 1) dziedzictwo archaicznych form; 2) powstanie nowych form, czyli innowacji w różnym tempie i zakresie; 3) porządkowanie tego rozrostu, grożącego nieraz zbyt daleko posuniętą „decentralizacją“, rozdrabnianiem, żywiołowością. Słowem, na miejscu żywiołowości, decentralizacji pojawia się ład, wybór, centralizacja. Chodzi o równowagę niezbędną także dla języka.

Oto jeszcze kilka instruktywnych przykładów słowotwórczych:

Formacje staropolskie	Formacje dzisiejsze
<i>-ja  -b</i> : <i>dała głębia</i> oraz <i>dal głąb</i> (obie formacje jeszcze w XVI w.)	<i>dal głąb</i> : wariant <i>głębia</i> zwięził swój zakres znaczeniowy 'otchłań wodna'
<i>-m-  -ov-</i> : <i>-bšk-</i> : <i>-jǫ  -in-</i> <i>mężczyzenny</i> XV w., <i>mężczyźni</i> , <i>mężczyński</i> , <i>męski</i> , <i>mężów</i> , <i>mężny</i> i równoznaczne	<i>męski</i> <i>mężny</i> (z wyróżnieniem znaczeniowym)
Por. współpienne staropolskie przymiotniki: <i>kmieciew</i> <i>kmiecki</i> <i>kmieczy</i> <i>zazdrościwy</i> <i>zazdrośliwy</i> <i>zazdrozny</i>	<i>kmieczy</i> <i>zazdrozny</i>

Stałym i nieodzownym kierunkiem rozwojowym w słowotwórstwie jest usuwanie nadmiaru bezużytecznych form, powtarzających same treści: *mężczyzenny* *mężczyński* *ufliwy* *ufaly* itp.

Krystalizacja dominant może dotyczyć: 1) różnokształtności formalnej (wielość przyrostków współfunkcyjnych; kilka formacji o tym samym znaczeniu podporządkowane jest jednemu, gdyż inne wyszły z użycia; formant pełniący różne funkcje ogranicza swoją wielofunkcyjność); 2) z wielu znaczeń jakiegoś wyrazu ustala się dominujące.

## § 18. Krystalizacja dominant słowotwórczych

Na materiale słowotwórczym przymiotników <sup>1</sup>, zwłaszcza na dwu najbardziej reprezentatywnych formacjach z *-m-* oraz *-ov-*, ongi w staropolszczyźnie współfunkcyjnych, synonimicznych, można wykazać pierwotne współistnienie, kolejną rywalizację i dominowanie jednej formacji:

Formy dawniejsze	Formy dzisiejsze
<i>ogrodny</i> <i>ogrodowy</i> Jarzyny <i>ogrodne</i> (w. XVI); ziemia <i>ogrodowa</i> (w. XVIII)	<i>ogrodowy</i>
<i>zbożny</i> <i>zbożowy</i> Jarzyny polne <i>zbożnymi</i> zowiemy (w. XVI); <i>zbożowy</i> kupiec (Linde)	<i>zbożowy</i>

<sup>1</sup> H. Kurkowska, *op. cit.*

Rywalizacja między *-ny* — *-owy* przesadzona została na korzyść *-owy*, który w dzisiejszym słownictwie, zwłaszcza zawodowym, wykazuje szczególną produktywność: *sporty wytrzymałościowe, szybkościowe; akcenty wysokościowe ulic, kongres zjednoczeniowy, ośrodek szkoleniowy, warunki pogodowe*. Zanik staropolskich przymiotników na *-ny* już Linde notował z gwiazdką, gdyż za jego czasów były nie używane: *atlasny połudzienny*.

W języku artystycznym wykorzystana będzie ta archaizacyjna funkcja niektórych przymiotników na *-ny*: *miodne zapachy* (W. Pol); *Pszczoły płyną cicho, brzęcząc pieśń miodną* Reym. Ogółem było około 30 formantów przymiotnikowych odczasownikowych. Oto niektóre z nich:

- ny: *błędny* od *blądzić*
- tny: *przydatny*
- ętny: *godziętny*
- owny: *starowny* 'starający się, staranny'
- alny: *blagalny*
- ebny: *slużebny*.

Z 30 formantów jedynie dwa (*-n-*, *-cz-*) wykazują pewną produktywność, gdyż „reszta to przynajmniej w funkcji dewerbalnej, porzucone już narzędzia słowotwórcze”<sup>1</sup>. Por. *-ny*: *słynny ważny władny rzewny chwiejny*; *-alny*: *blagalny przepuszczalny*; *-czy -iczy*: *twórczy zbawczy odżywczy; pomocniczy mierzniczy*. Ta kategoria przymiotników odczasownikowych (wykonawcy czynności) uległa znacznej redukcji formantowej, natomiast twory przymiotnikowe odrzeczownikowe stały się bardzo modne i coraz bardziej szerzące się: *punkt dojściowy, organizacje młodzieżowe, jazda samochodowa*. Pierwsze zastępowane bywają imiesłowami: *Wstydną* swojej słabości jedną ręką twarz sobie zakryła Niemc., dziś *wstydzająca się*; róża ostrymi kołczy zuchwałej ręce *groźliwa* (= *grożąca*) Książ.

Nowotwory przymiotnikowe na *-owy* masowo się mnożą, zwłaszcza w słownictwie zawodowym: *przemysł odzieżowy, ustawa scaleniowa* itp. Stają się one podstawą słowotwórstwa przymiotnikowego. A to chyba jest tendencją do uzyskania zwięzłości wypowiedzi. Bardziej skrótowe, syntetyczne jest określenie przymiotnikowe: *warunki pogodowe* zamiast *warunki dotyczące pogody*; *organizacje młodzieżowe* zamiast *organizacje, do których należy młodzież*.

## § 19. Krystalizacja dominant znaczeniowych

Konsekwencją wyżej omówionej leksykalizacji związanej z semantyką, ewolucją znaczeń jest stabilizacja — spośród wielu znaczeń — jednego zleksykalizowanego. Przymiotnik *świetny* swoją strukturą słowotwórczą odnosi się do czasownika *świecić*||*światło*. Stąd jego naturalne pierwotne znaczenie:

1. 'świecący, błyszczący': *Na tych kwiatach mnożą się świetne robaczki* (Haur, w. XVIII, na podstawie Lindego);

<sup>1</sup> H. Kurkowska, *op. cit.*, s. 56.

2. 'wspaniale błyszczący': *Ojcowie nasi nie używali purpur świetnych, kontentowali się sukniem szarym a cnotą się świecili* Star. Było to dalsze naturalne ewolucyjne ogniwo semantyczne, nie zrywające związku realnoznaczeniowego z pniem *świat-*;

3. 'uderzający bogactwem, przepychem': *Wsiada w wóz świetny ozdobny Leszcz; Usarze wiódt, na których były świetne zbroje* Stryjk.

Dzisiejsze wyrażenia: *świetne zwycięstwo, świetny dowcip, świetne ciastka* (bynajmniej nie 'świecące') wskazują, że zapomniano zupełnie o strukturalnym, etymologicznym znaczeniu 'świecący', wybierając spośród trzech możliwych i używanych paralelnie w staropolskim języku tylko jedno, właśnie to zleksykalizowane.

Wyraz *drób* ze względu na swoją strukturę (por. *drobić drobny*) musiał mieć znaczenie 'coś drobnego, drobiazg'. Obok tego były jeszcze następujące znaczenia, mniej lub bardziej związane ze strukturą słowotwórczą:

1. 'mała rzecz, drobiazg': *Drób równać ze sporszemi rzeczami* Żebr.

2. 'pospółstwo, gmin': *Krzętało się koło nich gawiedzi jak mrowia, Niemców, Francuzów i swojskiego drobiu* Krasz.

3. 'ptactwo domowe': Gospodarstwo około *drobiu* albo ptastwa domowego (Kluk, w. XVIII).

4. 'drobne zwierzęta'.

5. 'małe ryby': *Karpięta i wszelaki drób łowić* Gost.

6. 'śrut': *Pan obsypał ogary drobiem* Pot.

Wszystkie te odcienie znaczeniowe wywodzą się ze znaczenia strukturalnego: *drób* 'pospółstwo — ludzie drobni, mali, nie znaczący wobec możnowładców i szlachty';

*drób* 'śrut — najdrobniejsze naboje używane do polowania'.

W toku rozwoju jednak wyraz *drób* związał się wyłącznie z dominującym znaczeniem 'ptactwo domowe', zrywając kontakt z dawniejszymi innymi znaczeniami nieraz kontekstowymi. Dzięki leksykalizacji tego wyrazu już nie musimy dziś pamiętać, że *drób* 'ptactwo domowe' nazwano tak jako drobne w porównaniu z bydlęciem, z innymi niedrobnymi zwierzętami domowymi. Podobnie jak krystalizacja dominant słowotwórczych, tak i ta znaczeniowa jest wynikiem tendencji scalających, porządkujących — słowem większej precyzji językowej, w tym wypadku znaczeniowej.

## § 20. Repartycja znaczeń

Przy współpodstawnych formacjach (ten sam pień: *polny polski polowy*) zachodzi bądź krystalizacja dominanty słowotwórczej, bądź repartycja, czyli specjalizacja znaczeniowa. „Specjalizacja form jest niewątpliwie wyrazem wzrastania roli czynnika świadomości w historii języka“<sup>1</sup>.

Różne są tory, którymi posuwa się ten proces słowotwórczy, semantyczny: 1) dwa wyrazy współpodstawne dzielą się znaczeniami, np. jeden wyraz za-

<sup>1</sup> W. Doroszewski, *Z zagadnień leksykografii polskiej*, jw., s. 65.

trzymuje znaczenie dosłowne, inny przerośne; 2) jeden wyraz pozostaje przy dawnym znaczeniu, inny otrzymuje nowe. Przymiotniki: *polny polski polowy* miały znaczenie: 1) 'związany z polem, rolą': Bóg udzielał niebo i ziemię i wszelką roślinę *polską* BZ; Ziele *polne* nieogrodowe dzikie (M. A. Troc, w. XVIII); Z pracy *polowej* lud rzeźwiejszy Jabłon; 2) 'związany z polem bitwy': Fortyfikacja *polna* (Łęski, w. XVII); kuchnia *polowa*; 3) 'dotyczący Polski lub Polaków'. Każdy z przymiotników miał znaczenie pierwsze lub drugie (z wyjątkiem przym. *polski*). Na skutek specjalizacji każda z formacji utrzymała tylko jedno znaczenie: 1) *polny* 'związany z polem, rolą'; 2) *polski* 'dotyczący Polski i Polaków'; 3) *polowy* 'związany z polem bitwy'. Wyrażenie *prace polowe* (= *polne*) jest reliktem dawnej synonimiki semantycznej *polny* = *polowy*. Nie ulega wątpliwości, że taka specjalizacja znaczeniowa udoskonaliła od strony formalnej trzy różne treści.

Bardzo często współpodstawne formacje miały znaczenie synonimiczne. Przymiotniki *krwawny krwawy* w języku staropolskim były wymienne w znaczeniu 'dotyczący krwi, mający związek z krwią': Męża *krwawego* żądać się będzie gospodzin Pfl; Biada *krwawemu* BZ (w obu cytatach *krwawy krwawy* = splamiony krwią). Ewolucja znaczeniowa poszła w kierunku wyspecjalizowania odcienia 'który jest jednej krwi, consanguineus': Jan Gorzeskot jest nasz brat *krwawy* po jego macierzy (w. XV). Z tą chwilą *krwawy* zatrzymał to znaczenie wtórne, natomiast *krwawy* pozostał przy piennym, etymologicznym, nieprzerośnym znaczeniu.

Są wypadki „dotwarzania“ do zleksykalizowanych formacji nowych wyrazów pochodzących od identycznego pnia: *główny* = 1. 'dotyczący głowy': Mieczyk rany *głowne* goi (Falimirz, w. XVI); 2a. 'gardłowy, na gardło stojący, o zdrowie przyprawujący': Kto o *głowną* dziedziną rzecz (statuta Suleda z XV w.); 2b. 'ważniejszy niż inne': *głowne* miasto (w. XV); 2c. 'przedni, znamienity, wyborczy': Jestem zdrów i apetyt mam *główny* Bohom. Znaczenie 1. było dosłowne, znaczenia 2a, b, c były przerośne. Wiadomo, że z czasem ustaliło się tylko znaczenie przerośne 2 b, c przez leksykalizację i rozerwanie związku znaczeniowego z podstawą *głowa*. Niezbędne jednak było użycie znaczenia dosłownego 'dotyczący głowy' i dlatego w najnowszej terminologii anatomicznej pojawił się nowotwór *głowny*: *arterie głowne*.

Czasem repartycja nie tyle jest semantyczna, co stylistyczna (styl potoczny, naukowy, artystyczny, poetycki); por. synonimy semantyczne, ale dublety stylistyczne *życie* — *żywot* (styl uroczysty, biblijny).